

TRAGEDIA CZY STATYSTYKA? O PACYFIZMIE W LITERATURZE, FILMACH I MEDIACH

Violetta Machnicka

Abstrakt: Tekst stanowi przegląd wybranych, klasycznych utworów literackich i filmowych o tematyce pacyfistycznej, antywojennej, antimilitarystycznej, powstałych w zdecydowanej większości w XX i XXI wieku (wyjątek: *Lalka* Bolesława Prusa). Ukazane w nim wojenne obrazy świadczą o absurdzie wojen wszelakich, których ofiarami (fizycznymi i psychicznymi) zawsze padają przede wszystkim zmuszeni do walki i/lub zmanipulowani „prości ludzie”. Artykuł jak najbardziej wpisuje się w realia współczesności i jest apelem nawołującym do pokoju.

Słowa kluczowe: pacyfizm, wojna, militarizm, film wojenny, literatura piękna, antyutopia, science fiction, reportaż, protest song, biografia

TRAGEDY OR STATISTICS? ABOUT PACIFISM IN LITERATURE, FILMS AND MEDIA

Abstract: The text is a review of selected, classic literary and film works on pacifist, anti-war, anti-militarist themes, created in the vast majority in the 20th and 21st centuries (exception: Bolesław Prus's *The Doll*). The war images shown in it testify to the absurdity of all wars, whose victims (physical and psychological) are always primarily "ordinary people" forced to fight and/ or manipulated. The article fits in perfectly with the realities of modern times and is an appeal for peace.

Keywords: pacifism, war, militarism, war film, fiction, dystopia, science fiction, reportage, protest song, biography

Ja jestem Polak, a Polak jest wariat,
a wariat to lepszy gość.
(Gałczyński 1948: 81)

Jedna śmierć to tragedia, milion – to statystyka¹.

Wojna dla przeciętnego zjadacza chleba była, jest i będzie wielkim, niewyobrażalnym, totalnym ZŁEM – taka jest prawda wcześniej lub później odkrywana, udowadniania, powielana, wychwalana i... zapominana. Wojny **zawsze** niosą śmierć, cierpienie,

¹ Logicznie i bez zbędnych emocji. Wypowiedź przypisywana m.in. Erichowi Marii Remarque'owi oraz... Józefowi Stalinowi (wł. Iosif Wissarionowicz Dżugaszwili).

ból, okrucieństwo, zniszczenia materialne i wyniszczenia duchowe, zabijają nie tylko ludzi, ale i przyrodę oraz... ducha, idee, nadzieję. Wyzwalają w człowieku i społeczeństwach najgorsze instynkty i ukazują diabelskie oblicze istot stworzonych rzekomo na podobieństwo Boga (Rdz, 1, 26) czy raczej szatana. Nie ma wojen sprawiedliwych, słusznych (łac. *bellum iustum*) – każda wojna jest agresywna i złowieszcza w stosunku do jednostki skazanej na front – przymusem lub manipulacją.

Wojna jest zjawiskiem niezmiennie powtarzalnym i nieuniknionym – bez względu na doświadczenia i świadomość ludzkości żyjącej w rozmaitych czasach, kulturach, w różnych częściach Błękitnej Planety, dysponującej całą paletą **środków ludo-bójczych** – od kija i kamienia po broń nuklearną, atomową, która ostatecznie posłużyła do wyeliminowania życia z Ziemi, uśmiercenia całego gatunku ludzkiego, co w sposób kasandryczny opisał Nevil Shute w postapokaliptycznej powieści z roku 1957 *Ostatni brzeg* (ang. *On the Beach*). Ten bezgranicznie smutny dramat science fiction doczekał się dwóch bardzo dobrych adaptacji filmowych – w roku 1959 (reż. Stanley Kramer) i 2000 (reż. Russell Mulcahy). Opowiada o konającym świecie po globalnej wojnie jądrowej, za którą odpowiadają obie strony globalnego konfliktu. Ostatnia umiera Australia – właśnie zbliża się skażone radioaktywnie powietrze. Ludność cywilna oskarża o taki stan rzeczy wojskowych. Każdy w jakiś sposób próbuje „oswoić” własną śmierć. Jedną z bohaterek, zrozpaczona Mary Holmes, młoda matka i żona porucznika Pitera Holmesa, sama przed sobą oraz najbliższymi udaje, że wszystko będzie dobrze – ucieka w pracę, ulepsza dom, sadi roślino w ogrodzie...

W podobnej konwencji Nicholas Meyer zrealizował kontrowersyjny film science fiction *Nazajutrz / Dzień po* (ang. *The Day After*), prezentujący ostatnie tygodnie egzystowania mieszkańców małego miasteczka Lawrence w środkowej części Stanów Zjednoczonych, sąsiadującego z bazą wojskową – głównym celem ataku. Film traktuje o wojnie jądrowej pomiędzy USA i ZSRR. W USA został wyświetlony 20 listopada 1983 roku – kilka dni po zakończeniu ćwiczeń NATO pod kryptonimem „Able Archer 83”, które omalże... nie zakończyły się kolejną wojną światową.

Materialistycznemu, konformistycznemu, pełnemu hipokryzji światu prawda o wyniszczających skutkach wojen do szczęścia nie jest potrzebna – jest niewygodna i nieopłacalna, nieprzeliczalna na dolary, euro, złotówki, baryłki ropy, sztabki złota oraz inne waluty i zyski pośrednie – często w ogóle niedostrzegane przez tzw. opinię publiczną². Ci zaś, którzy próbują forsować wydumane ideały pokojowe, w gruncie rzeczy puste slogany humanistyczno-humanitarne (książkowe i nieżywcowe), zawsze są słabi,

² Bolesław Prus (Aleksander Głowacki) wiele razy prowadził na łamach warszawskich felietonów (kronik) pozorowane dyskusje z tzw. Opinią Publiczną, w których próbował zachęcać społeczeństwo polskie do logicznego, zdroworozsądkowego myślenia, co na ogół spotykało się z oporem i bezrozumną krytyką niezadowolonych czytelników, domagających się jedynie pochwał i rozrywki.

w mniejszości, na marginesie, w granicach dopuszczalnego błędu świadomości ogólnej, z bezsilnością faktyczną, bo fizyczną i militarną, co jakiś czas temu ujęłam we fraszce:

Traktaty pokojowe

Zawsze siła dominuje –
papier pokój pozoruje.

„Racjonaliści” – wyrachowani apologety wojen i zbrojeń – posądzają takowe indywidua pacyfistyczne o nieprzystosowanie społeczne, bujanie w obłokach i... o chorobę psychiczną mało zaraźliwą. Niczym w klasycznym już dialogu Edwarda ze starszym bratem niewymienionym z imienia (z sobą?), z opowiadania zmarłego w ubiegłym roku czeskiego pisarza Milana Kundery (1929-2023) *Edward i Bóg*, gdzie kłamstwa są dogłębnie wpisane w istotę człowieczeństwa, a świata – dla własnego dobra – nie powinno się traktować poważnie:

Po co właściwie mówić prawdę? I dlaczego właściwie prawdomówność uważamy za cnotę? Wyobraź sobie, że spotkasz wariata, który będzie twierdził, że jest rybą i że my wszyscy jesteśmy rybami. Czy będziesz się z nim spierał? Czy rozbierzesz się i pokażesz mu, że nie masz płetw? Czy powiesz mu prosto w oczy, co o tym myślisz? [...]
– Gdybyś mu powiedział tylko i wyłącznie nagą prawdę, tylko to, co rzeczywiście o nim sądzisz, podjąłbyś poważną dyskusję z wariatem i sam zamieniłbyś się w wariata. Tak samo jest i ze światem, który nas otacza. Gdybyś mu uparcie mówił prawdę w oczy, znaczyłoby to, że traktujesz go poważnie. A traktować poważnie coś tak niepoważnego, to znaczy być samemu niepoważnym. Ja, bracie, muszę kłamać, jeśli nie chcę traktować poważnie wariatów i stać się samemu jednym z nich (Kundera 1990: 204).

Broń tylko z nazwy służy do bronięcia się, obrony – jak na ironię losu! W rzeczywistości to bezustannie ulepszany technologicznie sprzęt do zabijania i okaleczania zwierząt oraz ludzi, niszczenia ich natury, środowiska, dobytku. Podobno jedną z podstawowych cech człowieka jest umiejętność wytwarzania narzędzi – są to głównie narzędzia zagłady (Słonimski 1981: 10). Człowiek zaś to wyjątkowy gatunek³ na tej łez planecie – sukcesywnie wymyśla coraz „trafniejsze” **środki bratobójcze** i, zachwycony własnymi wytworami, podziwia wciąż rosnącą skuteczność morderczą owych „cudów techniki”.

Liryczną, prozatorską zadumą nad moralną, nieciekawą kondycją i przyszłością ludzkości w nieciekawych czasach zimnej wojny⁴ (wyścig zbrojeń, gospodarczy i kosmiczny) jest zbiór 26 opowiadań science fiction Ray’a Bradbury’ego, twórcy słynnej

³ „Człowiek jako taki jest przede wszystkim bydlakiem, a dopiero potem nasmarowany jest może, jak bułka smalcem, odrobiną przyzwoitości” (Remarque 2004: 54).

⁴ Termin „zimna wojna” po raz pierwszy został użyty w 1945 roku przez George’a Orwella w eseju *You and the Atomic Bomb* na łamach brytyjskiej lewicowej gazety „Tribune”.

powieści dystopicznej (czarna wizja przyszłości) *Fahrenheit 451* z 1953 roku – film François Truffaut powstał w roku 1966. Wspomniane opowiadania opublikowano w roku 1950 jako *Kroniki marsjańskie* (ang. *The Martian Chronicles*). Trzydzieści lat później (1980) Michael Anderson zrealizował 3-odcinkowy mini-serial o tym samym tytule. To opowieść o kolonizacji Marsa przez Ziemian dokonanej w latach 1999-2026. Zdegenerowana, konsumpcyjna cywilizacja ziemiańska, stojąca w obliczu zbliżającej się zagłady atomowej, przeciwstawiona jest cywilizacji mieszkańców Czerwonej Planety, którym udało się zachować zagubioną na Ziemi jedność – religii, nauki i sztuki. Ubożsi duchowo ludzie, dysponujący bardziej zaawansowanymi technologiami i „całym arsenałem broni”, przynoszą Marsjanom zburzenie ich arkadyjskiego życia. Wcześniej, w roku 1975, palą „literackie kłamstwa”, które nie pokazują „trzeźwo rzeczywistości konkretnej i istniejącej” (Bradbury 2005: okładka).

Zwyczajny PODATNIK, zawieszony na siatce osłaniającej pole startowe rakiety, w roku 2000 rozpaczliwie „wrzeszczy do ludzi w mundurach” znajdujących się po drugiej stronie ogrodzenia:

Pragnął polecieć rakieta na Marsa. [...] Powiedział im, że jest uczciwym podatnikiem, nazywa się Pritchard i ma prawo udać się na Marsa. Czyż nie urodził się tu, w Ohio? Czyż nie był dobrym obywatelem? Czemu zatem nie miałby polecieć? Wygrażał im pięściami i powtarzał, że chce uciec z Ziemi. Każdy, komu zostało choć trochę zdrowego rozsądku, pragnął wydostać się z Ziemi. W ciągu dwóch lat wybuchnie wielka wojna atomowa i nie zamierzał być tutaj, kiedy to się stanie. [...] Za wszelką cenę uciec od wojen i cenzury, poboru i panoszenia się państwa, rządowej kontroli tego i owego, sztuki i nauki! Weźcie sobie Ziemię! (Bradbury 2005: 41).

Animacje z wykorzystaniem nowoczesnej techniki komputerowej posłużyły stworzeniu pięknego przekazu pokojowego science fiction w najbardziej dochodowym filmie wszechczasów – *Avatarze*⁵ Jamesa Camerona z 2009 roku i jego kontynuacji z roku 2022: *Avatar: Istota wody* (ang. *Avatar: The Way of Water*). Akcja części pierwszej rozgrywa się w roku 2154. Dzielni Ziemianie, z udoskonalonym sprzętem do zabijania i pułkownikiem Milesem Quaritchem (aktor: Stephen Lang) na czele, atakują mityczną Pandorę, z której zamierzają pozyskać bezcenny minerał – unobtainium – nadprzewodnik zachowujący swoje właściwości także w temperaturze pokojowej. Z zimną krwią wybijają pacyfistycznie nastawioną rasę humanoidalnych, żyjących w pełnej harmonii z naturą i przodkami, niszczą najcenniejsze dla tubylców Drzewo Dusz:

⁵ **Avatar** to najczęściej graficzna, cyfrowa postać, w którą w świecie wirtualnym „przebiera się” użytkownik gier komputerowych, forów oraz mediów społecznościowych. W mitologii indyjskiej **awatara** jest wcieleniem boga zstępującego do świata ludzi w postaci zwierzęcia, człowieka lub hybrydy po to, by przywrócić zachwiany ład.

Drzewo Dusz (ang. *Tree of Souls*) – świecąca wierzba będąca jednym z najświętszych miejsc dla Na'vi, przede wszystkim klanu Omatikaya, od co najmniej 3000 lat. W ich przekonaniu jest to miejsce najsilniejszej obecności Eywy, dlatego uczynili z niego miejsce kultu, obrzędów, rytuałów, a także schronienia w czasach kryzysu. Pilnie strzegą jego tajemnic przed ludźmi⁶.

Wydarzenia ukazane są z perspektywy młodego, sparaliżowanego od pasa w dół weterana wojennego, Jake'a Sully'ego. Ostatecznie Na'vi odparli inwazję ludzi. Część druga filmu rozgrywa się w tej samej scenerii ponad dekadę później.

Pazerność oraz odwieczne dążenie człowieka do zagłady świata i samozagłady skomentowałam kiedyś w skrócie:

Sterowalni

Zbroimy się po zęby
w pocie czoła i znoju,
posłusznie rozdziawiamy gęby,
sławiąc gołąbka pokoju.

Albo:

XI przykazanie

W imię zysku swego
mordujmy bliźniego!

Tymczasem *homo sapiens* w swej pozornej doskonałości technologii walki nieustannie zagrzebuje się w prymitywnych okopach i walczy o przysłowiową marchewkę, kiedy linia frontu przez wiele tygodni, a nawet miesięcy w zasadzie nie zmienia się – poza urobkiem z pola usłanego cuchnącymi trupami i dożywotnimi kalekami – kwintesencją absurdu wojny⁷.

Jednym z najlepszych w literaturze polskiej tekstów pacyfistycznych jest dziś aktualny w swych przesłaniach, znakomity manifest antywojenny Juliana Tuwima⁸ opublikowany pierwotnie 27 października 1929 roku w warszawskim dzienniku „Robotnik”:

⁶ [https://james-camerons-avatar.fandom.com/pl/wiki/Drzewo_Dusz_\(Omatikaya\)#Bitwa_o_Drzewo_Dusz](https://james-camerons-avatar.fandom.com/pl/wiki/Drzewo_Dusz_(Omatikaya)#Bitwa_o_Drzewo_Dusz) – 10.12.2024.

⁷ Z wiadomości radiowych podanych 19 sierpnia 2023 roku.

⁸ Julian Tuwim (1894-1953) w latach 1904-1914 był uczniem Męskiego Gimnazjum Rządowego w Łodzi, gdzie... powtarzał 6. klasę. Po latach wyznał, że wyniósł z tej szkoły jedynie zamiłowanie do klasyków poezji rosyjskiej. Znani absolwenci szkoły to m.in.: Marcin Bosak, Jacek Chmielnik, Grzegorz Filipowski, Jan Karski (wł. Jan Romuald Koziński), Andrzej Kern, Katarzyna Lubnauer (z domu Libudzisz), Jan Machulski, Zbigniew Nienacki (wł. Zbigniew Tomasz Nowicki), Stefan Niesiołowski, Piotr Skrzynecki. Autorka niniejszego tekstu uczęszczała do tej samej szkoły (gmachu) w latach 1984-1988 – III Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki w Łodzi przy ul. Henryka Sienkiewicza 46. Szkołą nie była zachwycona, lecz ukończyła w podstawowym terminie klasę o profilu matematyczno-fizycznym.

Do prostego człowieka

Gdy znów do murów klajstrem świeżym
przylepiać zaczną obwieszczenia,
gdy „do ludności”, „do żołnierzy”
na alarm czarny druk uderzy
i byle drab, i byle szczeniak
w odwieczne kłamstwo ich uwierzy,
że trzeba iść i z armat walić,
mordować, grabić, truć i palić;
gdy zaczną na tysiączną modłę
ojczyznę szarpać deklinacją
i łudzić kolorowym godłem,
i judzić „historyczną racją”
o piędzi, chwale i rubieży,
o ojcach, dziadach i sztandarach,
o bohaterach i ofiarach;
gdy wyjdzie biskup, pastor, rabin
pobłogosławić twój karabin,
bo mu sam Pan Bóg szepnął z nieba,
że za ojczyznę – bić się trzeba;
kiedy rozścierwi się, rozchami
wrzask liter z pierwszych stron dzienników,
a stado dzikich bab – kwiatami
obrzucać zaczną „żołnierzyków”. –
- O, przyjacielu nieuczony,
mój bliźni z tej czy innej ziemi!
wiedz, że na trwogę biją w dzwony
króle z panami brzuchatemi;
wiedz, że to bujda, granda zwykła,
gdy ci wołają: „Broń na ramię!”
że im gdzieś nafta z ziemi sikła
i obrodziła dolarami;
że coś im w bankach nie sztytuje,
że gdzieś zwęszyli kasy pełne
lub upatrzyły tłuste szuje
cło jakieś grubsze na bawełnę.
Różnij karabinem w bruk ulicy!
Twoja jest krew, a ich jest nafta!
I od stolicy do stolicy
zawołaj, broniąc swej krwawicy:
„Bujać – to my, panowie szlachta!” (Tuwim 1988: 79-80).

Poeta bez ogródek i wprost, chwilami dosadnym językiem, ukazał manipulowanie przez rządzących (świeckich i duchownych) prostymi ludźmi, społeczeństwem, i przeciwstawił się romantycznemu mitowi żołnierza-bohatera, lekkomyślnie szafującego własnym życiem, poddającego się ogłupiającej propagandzie i durnej presji społecznej. Agresorzy wywołujący konflikty zbrojne, nawołujący do kontynuowania wojen, produkowania i dostarczania środków ludobójczych, zabijania bliźniego w imię pozornych ideałów w rzeczywistości mają całkiem inne cele i wykorzystują naiwne, skołowane „masy” do ich realizacji. W pewnym sensie za każdym razem rzeczywistość wojenna (i totalitarna) sprowadza się do trzech haseł wypisanych na białej fasadzie Ministerstwa Prawdy w fikcyjnej Oceanii zarządzanej przez Wielkiego Brata, opisanej w Orwellowskiej antyutopii *Rok 1984*:

WOJNA TO POKÓJ
WOLNOŚĆ TO NIEWOLA
IGNORANCJA TO SIŁA
(Orwell 2005: 7)⁹

Ze względów oczywistych wiersz motywujący jednostkę do samodzielnego, krytycznego myślenia („myślozbrodni”)¹⁰ i kierowania się instynktem samozachowawczym nie mógł zostać przyjęty z aprobatą – zwłaszcza w środowiskach pravicowych:

Pacyfizm wiersza, upatrywanie w każdej wojnie interesów klasowych były nie do pogodzenia z kultem militarnej gotowości panującym w kraju. Utwór został odczytany jako wysoce antypatriotyczny [...] „Pojawił się – pisze Ratajczak¹¹ – zarzut zdrady narodowej, wiersz został określony jako «plugawy», a od władz domagano się wydalenia z kraju tego obcego poety i wycofania z rynku jego poezji”¹². [...] Tuwim był zaskoczony i przerażony rezonansem swego utworu. W jego intencji i rozumieniu wiersz ten nie był ani antypatriotyczny, ani antypolski. Wyrażał ducha europejskiego pacyfizmu, mającego korzenie w tragedii I wojny światowej (Szotek-Ostrowska 2005: 125-131).

Rewolucyjny utwór wywołał zmasowaną nagonkę na Tuwima, sprawa trafiła na posiedzenie zarządu PEN Clubu, postępowanie przeciw „gorszycielowi” podburzającemu żołnierzy do nieposłuszeństwa podjęła prokuratura. W gazetach prawicy nazywano go zbrodniarzem, zdrajcą, wywrotowcem, wrogiem Polski, „prostym człowiekiem

⁹ Autor (wł. Eric Arthur Blair) zaczął pracę nad powieścią w roku 1948. Książka ukazała się rok później z tytułem *Nineteen Eighty-Four*. Kończył pisanie w szpitalu, w ostatnim stadium gruźlicy. Zmarł w 1950 roku w wieku 47 lat.

¹⁰ Ostateczny termin wprowadzenia nowomowy wyznaczono na rok 2050 (Remarque 2004: 256).

¹¹ Józef Ratajczak (1932-1999) – poznański poeta i prozaik, autor m.in. opowieści biograficznej o Tuwimie (Ratajczak 1995).

¹² Cyt. za: Szotek-Ostrowska 2005: 125-131.

o krzywym nosie albo po prostu krzywym człowiekiem”. Agresywne bojówki groziły obiciem kijami dla „nauczenia rozumu”. Byli tacy, którzy życzyli poecie „podyndania na gałęzi”, a żona Jarosława Iwaszkiewicza, Anna, zanotowała w swoim dzienniku złośliwie i z wyższością:

„Tuwim to prosta dusza, biedny strachliwy Żydek, na którego nie wiedzieć jak spadł ten boski dar wielkiego talentu i tym darem powinien jedynie cieszyć się i w nim życie zamknąć” (Urbanek 2013: 102).

Zmuszony okolicznościami Tuwim, nakłoniony przez kolegów („pod presją Wieniawy” – zdradził po latach siostrze Irenie), kilka dni później (3 listopada 1929 roku) zamieścił w „Robotniku” łagodzące usprawiedliwienie, a w nim fragment:

W wierszu moim zwracam się wyraźnie do wszystkich narodów, aby w chwili decydującej przeciwstawiły się wojnie zaborczej, którą – jak dzisiaj każdy człowiek uczciwy i rozsądny – uważam za zbrodnię. Absurdem jest przypuszczać, że nie odczuwam czci dla bohaterstwa w obronie niepodległości kraju¹³.

Tłumaczył też, że jego intencją „była walka z podszczuwaczami, dla których wojna jest interesem, walka z wojną zaczepną, w pozory patriotyczne ubraną” (Urbanek 2013: 104).

Paradoksalnie jednak wiersz *Do prostego człowieka* zrobił sporą karierę wśród sanacyjnych oficerów. Szef gabinetu premiera Kazimierza Bartla, porucznik Stanisław Zaćwilichowski, witał się z przyjaciółmi słowami „Rznij karabinem w bruk ulicy!”, ponoć nawet generałowa Jadwiga Sosnowska recytowała go przy różnych okazjach (Urbanek 2013: 105).

Najdobitniej ekspresję przywołanego apelu pacyfistycznego, odezwy skierowanej „do prostego człowieka”, wyraża protest song w wykonaniu zespołu **Akurat**¹⁴. Piosenka została nagrana w roku 2003 – przede wszystkim w kontekście rozpoczętej wówczas (20 marca) wojny w Iraku – tzw. II wojny w Zatoce Perskiej. Została też wykorzystana w stosunkowo niedawno opublikowanej relacji wojennej – jako wymowny komentarz do tragicznej, widocznej w nagraniu filmowym rzeczywistości ukraińskiej z 2023 roku.

Należy przypomnieć, że Tuwim-pacyfista (oburzony np. widokiem dzieci „udekorowanych” przez dorosłych w karabiny na święto 11 listopada, o czym pisał w liście

¹³ Cyt. za: https://pl.wikipedia.org/wiki/Do_prostego_cz%C5%82owieka – 10.12.2024.

¹⁴ Zespół założony w 1994 roku w Bielsku-Białej. Jego członkowie określają swoją muzykę jako „poezję ska-kaną”. Utwór *Do prostego człowieka* zamieszczono w albumie *Prowincja* (2003). Wokalista: Tomasz Kłaptocz (współzałożyciel zespołu); autor muzyki: Akurat.

do Janiny Morstin) wzbudzał ogromne kontrowersje już wcześniej. W roku 1927 ukazał się jego cyniczny wiersz *Do generałów* – o „śmiesznych ludziach obwieszonych gwiazdami” i „generałach” prawdziwych – z „tajemniczej ojczyzny poetów”, gdzie „zamyśleni przechodnie” dosłużyli się rangi „Wolnego Poety” (Tuwim 1988: 39-40). Wiersz wywołał wielkie larum w sferach wojskowych i na łamach prasy. Utwór uznano za «błuznierczy» i nawoływano do bojkotów wieczorów literackich odważnego skaman-dryty. Na szczęście w obronie niepokornego autora późniejszego poematu dygresyjnego *Kwiaty polskie*¹⁵, uznanego za arcydzieło porównywane do *Pana Tadeusza* Adama Mickiewicza, stanął były adiutant Józefa Piłsudskiego, generał Bolesław Wieniawa-Długoszowski (birbant i hulaka, znający środowisko wojskowe „od podszewki”), współtwórca życia literackiego ówczesnej Warszawy, w latach 1928-1930 komendant stołecznego miasta (Szotek-Ostrowska 2005: 125-131). Również ten utwór doczekał się wykonania z oprawą muzyczną – piosenka znalazła się na płycie długogrającej formacji *Buldog* z 2010 roku zatytułowanej *Chrytus miasta*¹⁶.

Pośród najlepszych filmów antywojennych niewątpliwie znajduje się obraz z 2005 roku – *Pan życia i śmierci* (ang. *Lord of War*) w reżyserii Andrewa Niccola, ze znakomitymi rolami Nicolasa Cage’a (Jurij Orłow) i Jareda Leto (Witalij Orłow)¹⁷. Jest to przesłanie pełne gorzkiej ironii, odsłaniające kulisy działania światowego rynku zbrojenio-wego, gdzie życie człowieka w konfrontacji z **wojną jakąkolwiek** jest mniej warte niż pocisk, który go uśmierci. Pojawia się tu wiele trafnych, aforystycznych stwierdzeń na temat dobra i zła oraz nieustannego wyścigu zbrojeń rzekomo dla dobra ludzkości, np.:

1. W światowym obrocie znajduje się ponad 550 milionów sztuk broni. Co dwunasty człowiek na Ziemi ma broń. Pytanie tylko – jak uzbroić jedenastu pozostałych?
2. Wiecie, kto będzie panował na Ziemi??? Handlarze bronią. Bo cała reszta jest zbyt zajęta zabijaniem siebie nawzajem. Taka jest tajemnica przetrwania.
3. Podobno zło triumfuje jak dobrzy ludzie nic nie robią. Ale to nieprawda – zło zawsze triumfuje.

Filmów o wymowie antywojennej powstało mnóstwo i nie sposób wymienić wszystkich tytułów w tekście z założenia stanowiącym jedynie szkicowy zarys problematyki postrzegania pacyfizmu w dzisiejszych realiach militaryzującej się bez umiaru, jak nigdy wcześniej trzeciej planety od Słońca. O kilku warto wspomnieć.

¹⁵ Utwór powstał w latach 1940-1953. Tom pierwszy ocenizowany ukazał się w roku 1949 (Tuwim 1949).

¹⁶ Jest to pierwszy album zespołu Buldog z nowym wokalistą, Tomaszem Kłaptoczem (od 2009), który zastąpił Kazika Staszewskiego. Na płycie znajduje się 13 utworów – interpretacji tekstów Juliana Tuwima, Stanisława Barańczaka, Leopolda Staffa oraz... Tomasza Kłaptocza.

¹⁷ Por. Erich Maria Remarque, *Czas życia i czas śmierci* (niem. *Zeit zu leben und Zeit zu sterben*), Niemcy 1954.

Do najbardziej znanych arcydzieł kinowych należy *Czas Apokalipsy* (ang. *Apocalypse Now*, 1979) Francisza Forda Coppoli, zainspirowanego opowiadaniem Josepha Conrada *Jądro ciemności* (ang. *Heart of Darkness*, 1899) o wyniszczających efektach kolonizacji Afryki przez białego człowieka. Remake zrealizował ten sam reżyser w roku 2001 – *Czas Apokalipsy: Powrót* (ang. *Apocalypse Now: Redux*). Jest w tym filmie wyjątkowa scena, w której podpułkownik Bill Kilgore (aktor: Robert Duvall), „uwielbiający zapach napalmu o poranku”, podczas ataku w Wietnamie pozycji Wietkongu rozkazuje swoim żołnierzom uprawiać surfing, czemu towarzyszą głośne dźwięki *Cwału Walkirii* Richarda Wagnera, odtwarzane z atakujących helikopterów. Obraz wzbogacono niesamowitą muzyką, w tym utworem *The End* zespołu The Doors – symbolem buntu i wolności.

W roku 1982 brytyjski reżyser, Alan Parker, stworzył arcy mistrzowskie dzieło filmowe *Ściana* (ang. *The Wall*) ze scenariuszem Rogera Watersa i oprawą muzyczną zespołu Pink Floyd. Obaj artyści uparcie forsowali własne koncepcje, co ostatecznie sprawiło, że „film był rezultatem czołowego zderzenia przy najwyższej prędkości, jakie nastąpiło między wizją Watersa a realizacją tej wizji przez Parkera” (Thompson 2014: 59). Film, bogaty w metaforykę i symbolikę obrazu oraz dźwięku, z wymownymi dialogami, przeplatany jest mocnymi sekwencjami animowanymi Geraldą Scarfe’a. Animacje, stanowiące około 15 minut materiału, przedstawiają między innymi przerażającą wizję wojny, zwłaszcza niemieckiego bombardowania Wielkiej Brytanii w trakcie II wojny światowej (piosenka: *Goodbye Blue Sky*), i manipulację szkolną, działającą na zasadzie maszynki do mielenia mięsa (wyolbrzymionej i „ożywionej” niczym pożerające monstrum), gdzie panuje „kontrola myśli” i gdzie uczeń to jedynie „kolejna cegła w murze”.

Oto tekst kultowej dziś piosenki – protest songu powstałego w 1979 roku:

Another Brick in the Wall (part II)

We don't need no education
We don't need no thought control
No dark sarcasm in the classroom
Teachers leave them kids alone
Hey!
Teacher, leave them kids alone!
All in all it's just another brick in the wall
All in all you're just another brick in the wall

We don't need no education
We don't need no thought control
No dark sarcasm in the classroom
Teachers leave them kids alone
Hey!
Teacher, leave us kids alone!

All in all you're just another brick in the wall
All in all you're just another brick in the wall

If you don't eat your meat, you can't have any pudding!
How can you have any pudding if you don't eat your meat?¹⁸

Na szczególną uwagę zasługuje film Rondalla Wallace'a z roku 2002 pt. *Byliśmy żołnierzami* (ang. *We Were Soldiers*) z Melem Gibsonem¹⁹ w roli amerykańskiego podpułkownika „po Harvardzie”, dowodzącego pierwszą lądową bitwą stoczoną przez wojska USA na terenie Wietnamu, w której poległo 1519 Wietnamczyków i 304 Amerykanów. Film, w znacznej mierze oparty na faktach, stanowi adaptację książki wspomnieniowej *Were Soldiers Once... And Young* (1992), napisanej przez pułkownika-generała Harolda Moora. Bitwa rozegrała się w niedzielę, 14 listopada 1965 roku, w ramach nalotu amerykańskiej kawalerii powietrznej na dolinę la Drăng. Doszło do absurdu ataku i absurdu mordu w większości młodych, niedoświadczonych żołnierzy amerykańskich (ochotników czasami niewiedzących jak wygląda Wietnamczyk!), z czego doskonale zdawał sobie sprawę ich inteligentny, bijący się z myślami dowódca – pobożny, modlący się katolik, który przede wszystkim był jednak żołnierzem i rozkaz wykonać musiał, bo tak go zaprogramowano.

Do refleksji skłaniają kulisy przygotowania nalotu oraz działania psychologiczne („pranie mózgu”) tworzące powagę kreowania nieistniejącej „idei” dla rzekomej „sprawy”. Pesymistyczny nastrój przekazu to również zasługa kompozytora muzyki – Nicka Gennie-Smitha.

Najważniejsza w tym filmie jest dedykacja, odczytana przez narratora na początku projekcji:

Ta historia zdarzyła się w listopadzie 1965 roku w dolinie la Drăng. W miejscu, którego nasz kraj nie pamięta, podczas wojny, której nie rozumie. To będzie wspomnienie **Ame-rykanów**, którzy tam polegli oraz hołd dla żołnierzy **Ludowej Armii Wietnamu**, którzy zginęli tam z naszej ręki.

Postać „zaprogramowanego” przez system podpułkownika Moora (który po latach czuł się zobowiązany do opisania własnych rozterek) z filmu *Byliśmy żołnierzami* nasuwa skojarzenie z pułkownikiem Krajakiem (ang. płk Cutter) z amerykańskiego filmu animowanego z 1998 roku *Mrówka Z* (ang. *Antz*), zrealizowanego przez Erica Darnella i Tima Johnsa. Akcja bajkowej animacji komputerowej toczy się wśród mrówek

¹⁸ https://www.tekstowo.pl/piosenka,pink_floyd,another_brick_in_the_wall_part_ii_strona,2.html – 10.12.2024.

¹⁹ Mel Gibson (ur. 1956) – błyskotliwy aktor, reżyser i producent filmowy, twórca kontrowersyjnej i wyrafinowanej okrutnej *Pasji* (ang. *The Passion of the Christ*, 2004) prywatnie jest tradycjonalistą katolickim, buntującym się przeciwko rozmaitym autorytetom kościelnym.

z nowojorskiego Central Parku. Główny bohater to... mrówka **Z – 4195** – szeregowy żołnierz – wrażliwy mięśniak-indywidualista, który konsekwentnie broni swej niezależności osobowej i nie zamierza być jedynie trybikiem w odhumanizowanej maszynie interesów zbiorowych. Głosu rozważnej mrówce (i sporej dawki inteligentnego, sceptycznego humoru) udzielił Woody Allen.

W postać pułkownika Krajaka wcielił się wszechstronnie utalentowany aktor, reżyser i producent filmowy (niegdyś tancerz, piosenkarz i model), dziś 81-letni Christopher Walken, który w roku 1979 otrzymał Oscara dla najlepszego aktora drugoplanowego w cudownym filmie antywojennym *Łowca jeleni* (ang. *The Deer Hunter*, reż. Michael Cimino). Film zdobył 5 Oscarów oraz wiele innych nagród i wyróżnień. Przebój Boba Crewe i Boba Gaudio z 1967 roku *Can't Take my Eyes off You* stał się przewodnim motywem muzycznym filmu, który jest opowieścią o grupie przyjaciół – prawosławnej mniejszości rusińskiej z miasteczka Clairton w zachodniej Pensylwanii – powołanych do wojska i wysłanych na wojnę w Wietnamie. Eteryzną pannę młodą zagrała 29-letnia wówczas Meryl Streep.

W roku 1984 Roland Joffé nakręcił drastyczny dramat wojenny *Pola śmierci* (ang. *The Killing Fields*) na podstawie relacji korespondenta Sidney'a Schanberga, opublikowanej na łamach „New York Timesa”, opisującej wycofywanie się wojsk amerykańskich z Wietnamu w 1975 roku. Akcja filmu rozpoczyna się 7 sierpnia 1973 roku w stolicy Kambodży, Phnom Penh – dzień po omyłkowym zbombardowaniu przez Amerykanów wioski Neak Luong. Ekranizacja otrzymała wiele prestiżowych wyróżnień i nominacji do nagród.

Mel Gibson wystąpił w roli reżysera dość nietypowego filmu wojennego *Przełęcz ocalonych* (ang. *Hacksaw Ridge*) z 2016 roku. Ukazał w nim kontrowersyjną dla wielu postać obdzektora²⁰ **Desmonda Dossa** (1919-2006) – amerykańskiego wyznawcy Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego i pierwszego człowieka w historii USA, który odmówił walki jako żołnierz (powołany do wojska 1 kwietnia 1942 roku) oraz dotykania podczas walk broni, co wynikało z jego przekonań religijnych. Przez cały okres służby wojskowej był sanitariuszem i ratował życie zarówno rodaków, jak i przeciwników. W filmie *Przełęcz ocalonych* ukazano tylko jedną walkę z udziałem Dossa (5 maja 1945 roku), który ocalił wówczas życie co najmniej 75 osób i który podczas II wojny światowej służył na wyspach Guam, Leyte i Okinawa. „Bohater bez broni” został nagrodzony najwyższym odznaczeniem wojskowym w hierarchii armii amerykańskiej – Medalem Honoru:

²⁰ Obdzektor (ang. *conscientious objector*) – osoba odmawiająca służby wojskowej z powodów religijnych, moralnych lub etycznych.



Prezydent USA Harry Truman 12 grudnia 1945 roku odznaczył Desmonda Dossa Medalem Honoru ze słowami: „Naprawdę na to zasługujesz. Uważam, że wręczenie ci Medalu Honoru jest większym zaszczytem niż bycie prezydentem”²¹.

Z ówczesnej prasy:

Odmawiający ze względów moralnych posługiwania się bronią, przydzielony do Korpusu Medycznego Armii Stanów Zjednoczonych, szeregowy Desmond T. Doss z Lynchburga w Wirginii wykazał się tak niezwykłą odwagą i niezłomnym męstwem, pomagając swym rannym kolegom podczas ciężkiej kampanii na Okinawie, że jak podało dzisiaj Ministerstwo Wojny, został odznaczony Medalem Honoru.

Najwyższe odznaczenie naszego kraju otrzymał dwudziestosześcioletni żołnierz, który choć nie nosił broni, dał tyle dowodów heroizmu na polach bitew na wyspach Guam, Leyte i Okinawa, że jego nazwisko stało się symbolem bezprzykładnej odwagi w 77 Dywizji Piechoty spod znaku Statuy Wolności²².

Sobotę traktował Desmond jako dzień uświęcony przez Boga (szabat) i odmawiał w tym czasie wykonywania pracy. Doznawał z tego powodu licznych szykan, wyznaczano mu karne zadania podczas szkoleń wojskowych. Ludzi ratował zawsze – bez względu na dzień tygodnia. Wegetarianizm wynikał u Desmonda z wrażliwości na cierpienie.

Szczególnym szacunkiem Desmond darzył Pismo Święte. Prawie że nie rozstał się ze swoją Biblią i studiował ją nawet w najgorszych momentach. Biblię, a zwłaszcza Dekalog, uznawał za Słowo Boże, obowiązujące niezależnie od okoliczności. Podczas walk miał przy sobie Pismo Święte podarowane mu przez żonę Dorothy z oznaczonym przez nią wersetem z *Pierwszego Listu do Koryntian*:

²¹ <https://adwent.pl/4445-2/> – 10.12.2024.

²² https://pl.wikipedia.org/wiki/Desmond_Doss – 10.12.2024.

Pokusa nie nawiedza was większa od tej, która zwykła nawiedzać ludzi. Wierny jest Bóg i nie pozwoli was kusić ponad to, co potraficie znieść, lecz zsyłając pokusę, równocześnie wskaże sposób jej pokonania, **abyście mogli przetrwać** (1 Kor 10, 13)²³.

Ulubionymi przez Desmonda fragmentami Biblii były Psalm 91 i 93²⁴.

Dorothy, chora na raka, zmarła wskutek wypadku samochodowego, spowodowanego przez Desmonda w 1991 roku. Jego druga żona, Frances, opisała historię męża w książce *Szeregowiec Doss* (Doss 2016), która stała się podstawą scenariusza filmu Mela Gibsona.

Losy wyjątkowego lekarza i poety z początku XX wieku, zawieruchy wojennej z okresu Rewolucji Październikowej i wojny domowej w Rosji oraz ZSRR, ukazał jeden z czołowych rosyjskich dysydentów o żydowskich korzeniach, laureat literackiej Nagrody Nobla (1958; nie przyjął) – Borys Pasternak w powieści *Doktor Żywago*, wydanej po raz pierwszy we Włoszech w 1957 roku. W 1965 roku powstała wersja kinowa w reżyserii Davida Leana, z przepiękną muzyką Maurice Jarre’a – ojca Jeana-Michaela Jarre’a. Jurija Żywago zagrał pełen ekspresji Egipcjanin, Omar Sharif (wł. Michael Dimitri Shalhoub). W postać Lary Antipowej – kochanki oraz inspiracji twórczej – wcieliła się Julie Christie. Żoną Jurija (Tonya Gromieko) była Geraldine Chaplin. Film okazał się jednym z największych sukcesów wytwórni Metro-Goldwyn-Mayer – otrzymał 5 Oscarów i 5 Złotych Globów. Zarówno tekst powieści jak i film ukazują wojnę (rewolucję) jako pożogę przynoszącą jedynie śmierć, okrucieństwo i człowieka zaprzeczającego własnym zachowaniem jakiegokolwiek związku z miłosiernym Chrystusem, dobrym Bogiem. Do wyjątków należy lekarz z powołania (ratujący każdego człowieka), wrażliwy poeta, potrafiący w momentach poetyckiego natchnienia zachwycać się życiem widocznym choćby w bajecznie zaprojektowanej przez Najwyższego przyrodzie, cudownej o każdej porze roku.

Ekranizacja telewizyjna *Doktora Żywago* wyreżyserowana przez Giacomo Campiotti powstała w 2002 roku.

Do grona zagorzałych przeciwników udziału Amerykanów w wojnie wietnamskiej należał pisarz, dziennikarz i scenarzysta filmowy Norman Mailer (wł. Nachum Molech Mailer), powołany do armii USA podczas II wojny światowej, wysłany na Filipiny do walki z Japończykami. Własne przeżycia wojenne ukazał we wstrząsającej epopei antymilitarystycznej *Nadzy i martwi* (ang. *The Naked and the Dead*), sfilmowanej w 1958 roku przez Raoula Walsha. To brutalna opowieść o plutonie liczącym 13 żołnierzy, stacjonującym na fikcyjnej wyspie Anopoei gdzieś na Oceanie Spokojnym – z reportażowym ukazaniem tragizmu poszczególnych bohaterów metodą retrospekcji.

²⁴ https://pl.wikipedia.org/wiki/Desmond_Doss – 10.12.2024.

Seks i gra ambicji dyktują tu ostry rytm opowieści o walkach w tropikalnej dżungli. Trwa wojna amerykańsko-japońska na Pacyfiku. Operacje wojskowe, mimo ogromnych ofiar, przynoszą wątpliwe korzyści militarne, gdyż wszelkie plany sztabowe są wynikiem ścierania się koncepcji poszczególnych dowódców. Życie żołnierzy nie ma znaczenia, nie liczą się ich cierpienia ani pragnienia; są sprowadzeni do roli dodatku do sprzętu wojskowego..

Ten ponury, pełen okrucieństwa, krwi i ludzkiego zezwierżenia obraz wojny znanej autorowi z osobistego doświadczenia, ponieważ był jej uczestnikiem – **ma zdecydowanie** pacyfistyczną wymowę (Mailer 1991, okładka).

Pisząc o pacyfizmie, nie sposób pominąć czarno-białego arcydzieła Charlie'go Chaplina (i pierwszego jego filmu dźwiękowego) z 1940 roku, zatytułowanego *Dyktator* (ang. *The Great Dictator*). Ów satyryczny obraz (komediodramat), ukazujący w krzywym, prześmiewczym zwierciadle Adolfa Hitlera, Benito Mussoliniego oraz chorą ideologię faszystowską, pragnącą zalać cały świat, zapada w pamięci szczególnie ze sceną dyktatora bawiącego się nadmuchanym balonem, przypominającym globus, który w pewnym momencie pęka i zamienia się w nicość. Film ten należy uznać za symboliczną, proroczą wizję genialnego Chaplina, który okazał się człowiekiem-orkiestrą i wystąpił w kilku niezależnych odsłonach: reżysera, scenarzysty, producenta, kompozytora większości muzyki, odtwórcy głównej roli – jako Adenoid Hynkel.

W roku 2022 powstała trzecia ekranizacja powieści antywojennej *Na Zachodzie bez zmian* (niem. *Im Westen nicht Neues*) napisanej w ciągu sześciu tygodni – publikowanej w odcinkach od listopada 1928 roku w berlińskiej gazecie „Vossische Zeitung”, w styczniu 1929 wydanej w formie książkowej. Tytuł, który dosłownie znaczy „Na Zachodzie nic nowego”, stanowi ironiczny wydzźwięk wojennych komunikatów donoszących, że na froncie nie dzieje się nic istotnego, wartego odnotowania, choć w tym czasie codziennie ginęły i odnosiły rany tysiące żołnierzy (Karolides, Bald, Sova 2004: 186). Śmierć anonimowych jednostek, walczących po obu stronach frontu, jak zwykle w globalnym rozrachunku nie miała żadnego znaczenia, co gorzko oddaje ostatni akapit książki – krótki opis bezsensownego „padnięcia” głównego bohatera – z typowym niemieckim komunikatem z okresu I wojny światowej:

Padł w październiku 1918 roku²⁵, w dniu, który był tak spokojny i cichy na całej linii, iż biuletyn armii ograniczył się tego jednego zdania, iż – **na Zachodzie bez zmian**²⁶. Był nieco przechylony ku przodowi i leżał, niby uśpiony, na ziemi. Kiedy odwrócono go, ujrzano, iż chyba nie mógł długo się męczyć – twarz jego miała wyraz takiego spokoju, jak gdyby był prawie rad, że wszystko to się wydarzyło (Remarque 2004: 158).

²⁵ Oficjalny koniec I wojny światowej nastąpił w poniedziałek, 11 listopada 1918 roku. Tego dnia podpisano rozejm Niemiec z państwami ententy (Francja, Wielka Brytania, Imperium Rosyjskie) w wagonie kolejowym w Compiègne. Zawieszenie broni po obu stronach frontu zaczęło obowiązywać od godziny 11.

²⁶ Pogrubienie: V.M.

Najsłynniejszy utwór weterana Wielkiej Wojny, Ericha Marii Remarque’a (wł. Ericha Paula Remarka, 1898-1970), w znacznym stopniu oparty jest na autentycznych wspomnieniach autora. W ciągu roku w Niemczech sprzedano milion egzemplarzy powieści w kraju i milion poza jego granicami. Jednak już w roku 1933 na rozkaz Josepha Goebbelsa (ministra propagandy III Rzeszy) zakazano w Niemczech wydawania dzieł Remarque’a i publicznie palono jego książki. *Na Zachodzie bez zmian* spłonęło na stosie „ksiąg zakazanych” w maju 1933 roku przed gmachem opery w Berlinie. Naziści głosili jakoby Remarque był potomkiem francuskich Żydów, a jego prawdziwe nazwisko brzmiało *Kramer* (z odwróceniem literowym nazwiska – pseudonimu) i że nie uczestniczył aktywnie w I wojnie światowej²⁷. W roku 1932 Remarque przeniósł się do Szwajcarii, a następnie – pozbawiony w 1938 roku niemieckiego obywatelstwa – wyemigrował do USA (1939), gdzie napisał między innymi powieść będącą ostrym oskarżeniem faszyzmu i analizą przyczyn rodzenia się hitleryzmu – *Czas życia i czas śmierci* (niem. *Zeit zu leben und Zeit zu sterben*, 1954), uznaną w roku 1955 za „sensację literacką”, sfilmowaną trzy lata później przez Douglasa Sirka (ang. *A Time to Love and a Time to Die*). Utwór *Na Zachodzie bez zmian* jako niewygodny, gdyż pacyfistyczny i szerzący „antywojenną propagandę” w wielu krajach był zakazany albo przynajmniej „poprawiany” treściowo i łagodzony językowo – należy do jednej z najczęściej cenzurowanych książek (Karolides, Bald, Sova 2004: 191).

Pierwszy film, kinowy (ang. *All Quiet on the Western Front*) zdobył 2 Oscary – zrealizował go Lewis Milestone (wł. Lev Milstein) w roku 1930. W Niemczech premiera filmu odbyła się 4 grudnia 1930 roku, ale już tydzień później, na skutek protestów środowisk nazistowskich, obraz wycofano z dystrybucji.

Produkcję telewizyjną (ang. *All Quiet on the Western Front*) wyreżyserował Delbert Mann w roku 1979.

Premiera najnowszej ekranizacji powieści Remarque’a (USA, Niemcy) odbyła się 12 września 2022 roku; polska premiera kinowa – 14 października – nieprzypadkowo w Dniu Edukacji Narodowej. Reżyserem jest Edward Berger. Film zdobył wiele nagród, między innymi za: najlepszą reżyserię, najlepszą muzykę, najlepszą scenografię, najlepsze zdjęcia, najlepszy film międzynarodowy. Ów wstrząsający dramat wojenny ukazuje (podobnie jak książka) bez obłudy, patosu i zakłamania krwawe, absurdalne walki oraz codzienne funkcjonowanie żołnierzy w boju, w okopach, w lazaretach, na urlopach – również przyczyny i skutki „heroizmu zmanipulowanego”:

Mieliśmy osiemnaście lat i zaczęliśmy miłować świat i istnienie; kazano nam do tego strzelać. Pierwszy granat, który padł, trafił w nasze serca (Remarque 2004: 34).

²⁷ <https://www.biografie-niemieckie.pl/erich-maria-remarque> – 10.12.2024.

Główny bohater (narrator) 19-letni Paul (Paweł) Bäumer (aktor: Felix Kammerer) wyrusza wraz z grupą przyjaciół na front zachodni podczas I wojny światowej – wszyscy zachęcani przez szkolnego wychowawcę Kantorka, któremu naiwnie zaufali tak bardzo, że... niezdeterminowani poczułi się jak tchórze. Młodzi ludzie odkrywają swoją wielką, największą życiową pomyłkę już po pierwszych kontaktach z frontem, gdzie śmierć sieje powszechne i okrutne spustoszenie, gdzie życie i cierpienie ludzkie nie mają żadnego znaczenia i w niwecz obraca się „pogląd na świat, którego nas nauczali”. W kompletnym absurdzie wojny utwierdza „ochotników” przyjazd do domu, na urlop – cywile nie mają żadnego pojęcia o realiach frontowych, żyją z wyimaginowanym obrazem wojny teoretyczno-patriotycznej, niczym z broszur reklamowych, i nie są w stanie zrozumieć prawdy o tym, jak wygląda zabijanie bliźniego na rozkaz. Nieludzkie warunki frontowe, wynikające między innymi z brutalnego traktowania rekrutów przez zwyrodniałego i sadystycznego kaprała Himmelstossa, połączone z wyobcowaniem rodzinnym, doprowadzają bohaterów do dna rozpacz i strasznego zubożenia. Dociera do nich, że „klasyczne pojęcie ojczyzny naszych nauczycieli realizowało się [...] w takim wyrzeczeniu osobowości, jakiego nigdy nie ośmielono by się żądać od najbardziej upośledzonego ze sług” (Remarque 2004: 20). Kiedy dochodzi do ofensywy, instynkt samozachowawczy wyzwala w człowieku bestię, wzbudza w żołnierzach gniew i chęć mordowania kogo popadnie – w obronie własnej, z rozpacz i ze złości:

[...] nie leżymy już, bezsilnie czekając na szafocie, możemy niweczyć i zabijać, aby się ratować, aby się ocalić i pomścić. [...] spłoszczeni jak koty, biegniemy porwani tą falą, która nas niesie, która czyni nas okrutnymi, zbrojcami, zaczajonymi przy drodze mordercami, diabłami, jeśli chcecie, tą falą, która pomnaża naszą siłę w trwogę i wściekłość: żądzą życia, które szuka dla nas ratunku i wywalcza go. Gdyby stamtąd nadbiegł z nimi twój ojciec, nie zawahałbyś się, rzuciłbyś mu granat w pierś (Remarque 2004: 82-81).

Najokrutniejszy obraz wojny – morderczej rzezi upodlającej gatunek ludzki – ukazują niezliczone lazarety po każdej stronie frontu – często bez podstawowych lekarstw, środków znieczulających, z chirurgami najchętniej dokonującymi natychmiastowej amputacji kończyn. Rekonwalescent Paul kuśtyka po szpitalnych salach i po raz kolejny odkrywa ogrom wojennych nieszczęść:

Jakżeż pozbawione sensu jest wszystko, co kiedykolwiek zostało napisane, uczynione, pomyślane, jeśli coś podobnego jest możliwe. Widocznie wszystko było skłamanie i puste, jeśli kultura wielu tysięcy lat nie zdołała temu zapobiec, przelaniu tych strumieni krwi, istnieniu setek, tysięcy tych więzień udręki. Dopiero lazaret pokazuje, czym jest wojna (Remarque 2004: 181).

Remarque, w przeciwieństwie do fikcyjnego Paula, nie zgłosił się do wojska jako ochotnik, ale został doń powołany w roku 1917 i wysłany na front. Ranny w ramię, nogę i szyję trafił do lazaretu, gdzie pozostał do końca wojny. Podczas pobytu w lazarecie w Duisburgu (1917-1918) prowadził dziennik, w którym, jako „człowiek apolityczny” o postawie pacyfistyczno-antymilitarnej domagał się „walki przeciw zagrażającej militaryzacji młodzieży, przeciw militaryzmowi w każdej formie”²⁸. Taki też był cel powieści opatrzonej mottem weterana wojennego, okaleczonego fizycznie i psychicznie:

Książka ta nie ma być oskarżeniem ani też wyznaniem. Ma tylko podjąć próbę udzielenia wieści o pokoleniu, które wojna zniszczyła – nawet gdy uchroniło się przed jej granatami (Remarque 2004: 5).

Warto przypomnieć fragmenty ciekawej recenzji filmu z 2022 roku, napisanej przez Macieja Niedźwiedzkiego:

Na Zachodzie bez zmian wyraża upiorność propagandy, ale jeszcze boleśnieszka jest bezwzględność wojennej maszyny, wyciskającej do ostatniej kropli zasoby ludzkie. [...] Na miejsce szeregowca X przyjdzie bowiem szeregowiec Y: świadczą o tym długie kolejki rekrutów. Większym problemem są zapasy wojskowych uniformów. [...] Nośna anegdota o pierwszeństwie rzeczy nad ludzkim życiem. [...] Zamglona i okryta zwłokami ziemia nieczyja między stacjonującymi w okopach niemieckimi i francuskimi wojskami to powracający plan totalny. [...] Znalezione gdzieś w błocie okulary szkolnego kolegi, chusta od ukochanej, listy od narzeczonej czy wiszące na szyjach nieśmiertelniki. [...] Cierpienie ciała, głód i bezsens sytuacji szybko demobilizują towarzyszy broni. Widok pourywanych kończyn, roztrzaskanych głów, śmiertelnych krwotoków, zdesperowanych samobójców to okrutna codzienność. [...] w najboleśniejszą bezradność i obłąd wprowadza kilka mentalnie destrukcyjnych, granicznych momentów. Wtedy na przykład, gdy Paul, targany instynktem samoobrony albo mieszanką adrenaliny i gniewu, ma czas spojrzeć swojemu przeciwnikowi w oczy, zanim ostatecznie zgasi w nich promyk życia. Chaos jest w nas. To, niezależnie od epoki, pozostaje bez zmian. [...] Żołnierze beznadziejnie mokną w okopach, linia frontu nie rusza się nawet o centymetr. Pozostaje beczynność i wpatrywanie się w noc podczas niekończącej się warty. Nikt już nie pyta o cel tego wszystkiego. Ci, którzy wiedzieli, leżą od dawna w zbiorowych mogiłach. [...] Na pierwszym planie rozpacz żołnierzy uwięzionych w labiryntach okopów, a na drugim niemiecka delegacja pod przewodnictwem wrażliwego Matthiasa Erzbergera (Daniel Brühl) mknie w luksusowym pociągu na spotkanie w Campiègne, by negocjować warunki kapitulacji. Te same strony konfliktu, ale zupełnie inny świat. [...] Edwarda Bergera, ideologicznie podążającego za powieścią Ericha Marii Remarque’a, nie interesuje kto jest po jakiej stronie ani kto ma w tym konflikcie rację. To sprawa wtórna i odległa, wręcz absurdalna wobec skali pokoleniowej katastrofy. Po obu stronach znajdziemy wyłącznie zniszczenie i spaloną ziemię. [...] *Na*

²⁸ <https://www.biografie-niemieckie.pl/erich-maria-remarque> - 10.12.2024.

Zachodzie bez zmian traktuje o ofiarach złapanych na patetyczne hasła o honorze i narodowej dumie. O cywilach siłą wciągniętych w tryby wojny. To nie oni ją rozpętali, ale pod groźbą kary za dezercję muszą oddać jej całych siebie, bronić nie swoich wartości i nie swoich interesów. O życiu i śmierci decydują panowie w białych rękawiczkach, popijający gorącą kawę, ogrzani żarem kominków. Dla nich bowiem lej po bombie to tylko współrzędne na mapie²⁹.

Opis filmu Bergera automatycznie kojarzy się z podobną sceną batalistyczną z okresu Wiosny Ludów (1848-1849) zawartą w *Lalce* Bolesława Prusa, sfilmowanej dwukrotnie (1968, reż. Wojciech Jerzy Has, wersja kinowa; 1977, reż. Ryszard Ber, serial telewizyjny), z zamiarem sfilmowania trzeciego – w roku 2025³⁰. Ignacy Rzecki w *Pamiętniku starego subiekta* wspomina bitwę węgiersko-austriacką, w której uczestniczył jako młody piechur. Wrzaski rozkazów wydawanych przez podoficerów, huk armat, zamęt, wszechobecny kurz, rzeka dymu, panika, strach, bezsilność, błyskające bagnety i karabiny „łśniące jak igły w papierku”, ogłupiający „wicher pocisków” – przypadkowych, chaotycznych, Panu Bogu w okno – ze strzelaniem bez opamiętania jak, gdzie i do kogo popadnie:

Pomyślałem, że tak wychwalane przez poetów świstanie kul nie jest bynajmniej poetyczne, ale raczej ordynaryjne³¹. Czuć tam wściekłość martwego przedmiotu. [...] Opanował mnie gniew i desperacja; czułem, że zginę, jeżeli nie zabiję niewidzialnego wroga. Nabijałem broń i strzelałem bez pamięci. [...] Nie patrzyłem na bok ani pod nogi; bałem się zobaczyć leżącego człowieka.

Wtem stało się coś nieoczekiwanego. W pobliżu nas zatrzeszczały bębny i rozległy się przeraźliwe piszczałki fajfrów³². Toż samo z nami. Ktoś krzyknął: „Naprzód!” i – nie wiem, z ilu piersi wybuchnął krzyk podobny do jęku albo do wycia. Kolumna poruszała się z wolna, prędeż, biegiem... Strzały prawie ucichły i odzywały się tylko pojedynczo... Z impetem uderzyłem o coś piersiami, pchano się na mnie ze wszystkich stron, pchałem się i ja...

– Kłuj Szwaba!... – krzyczał nie ludzkim głosem Katz, rwąc się naprzód. A że nie mogłem wydobyć się z ciżby, więc podniosłem karabin i walił kolbą w tornistry stojących przed nami kolegów.

Nareszcie zrobiło się tak ciasno, że zaczęła mi się giąć klatka piersiowa i uczułem brak tchu. Uniesiono mnie do góry, opuszczono, a wtedy poznałem, że nie stoję na ziemi, ale

²⁹ Maciej Niedźwiedzki, *Chaos jest w nas. Recenzja filmu „Na Zachodzie bez zmian” (2022)* – <https://www.filmweb.pl/reviews/recenzja-filmu-Na+Zachodzie+bez+zmian-24476> – dostęp 10.12.2024.

³⁰ Reżyserem nowej *Lalki* będzie Maciej Kawalski, autorem zdjęć Piotr Sobociński. Premiera filmu przewidziana jest na rok 2026 (<https://www.filmweb.pl/film/Lalka-2026-10057628> – 10.12.2024).

³¹ Ordynaryjny (łac. *ordinaris*) – zwyczajny, pospolity, niewytworny.

³² Fajfer (niem. *Pfeifer*) – muzykant wojskowy, grał też sygnały podczas bitew.

na człowieku, który jeszcze pochwycił mnie za nogę. W tej chwili wrzeszczący tłum posunął się naprzód, a ja upadłem. Lewa ręka poślizgnęła mi się we krwi.

Obok mnie leżał przewrócony na bok oficer austriacki, człowiek młody, o bardzo szlachetnych rysach. Spojrzał na mnie ciemnymi oczyma z nieopisanym smutkiem i wyszeptał chrapliwym głosem:

– Nie trzeba deptać... **Niemcy są też ludźmi...**³³

W godzinę później na rozległym placu boju w różnych punktach zagrały pułkowe orkiestry. Przyleciał do nas adiutant z powinszowaniem. Trębacze i dobosze uderzyli sygnał: do modlitwy.. Zdjęliśmy kaski, chorążowie podnieśli sztandary i cała armia, z bronią do nogi, dziękowała węgierskiemu Bogu za zwycięstwo.

Stopniowo dym opadł. Gdzie oko sięgło, widzieliśmy w rozmaitych miejscach jakby skrawki białego i granatowego papieru³⁴, bez ładu porozrzucane na zdeptanej trawie. W polu kręciło się kilkanaście furmanek, a jacyś ludzie składali na nich niektóre z owych skrawków. Reszta została.

– Mieli się też po co rodzić!... (Prus 1991: 225-228).

Dygresja: W roku 1863 16-letni Aleksander Głowacki (1847-1912) dosłownie uciekł wraz z grupą kolegów z Gimnazjum Męskiego Klasycznego w Kielcach i ochotczo, jako żołnierz, podoficer, włączył się do Powstania Styczniowego. Jesienią tego roku został ranny podczas bitwy w okolicach wsi Białka (dziś: Białki) niedaleko Siedlec; nieprzytomny, „bez mowy i rozumu” (Głowacki 1959: 19), został zabrany przez Rosjan i trafił na miesiąc do siedleckiego szpitala³⁵. Tylko dzięki zaradności rodziny uniknął zesłania. Tuż po powstańczej przygodzie przyszły pisarz żałował, że uczestniczył w „dwumiesięcznym szaleństwie”, które „wylazło mu bokiem” i które uznał „za bezsensowne, ponieważ nie tylko on wyszedł z niego poszkodowany, ale i cały kraj poniósł olbrzymie straty” (Góralski 1958: 6-7). Starszy o 13 lat brat Aleksandra, Leon Głowacki (1834-1907) – organizator działań niepodległościowych – na skutek przeżyć powstańczych popadł w obłęd i do końca życia nie odzyskał zdrowia. Na widok Olka wpadał w szal, ponieważ brat przypominał mu... straszne skutki przedwczesnego, irracjonalnego zrywu wolnościowego.

To prawda – wróg również jest człowiekiem – o ile nie postrzega się go jedynie jako anonimowej, odhumanizowanej, zaprogramowanej rozkazem, pozbawionej duszy umundurowanej figurki szturmowej – złośliwej, atakującej, szkodliwej. Główny bohater antywojennej powieści Remarque’a mimowolnie staje się mordercą, choć mordować nie chce. Dopiero bezpośrednia, fizyczna bliskość pokonanego, umierającego Francuza

³³ Nawiązanie do słów z *Konrada Wallenroda* (1828), gdzie tytułowy bohater po klęsce Krzyżaków wyznaje Aldonie: „Ja więcej nie chcę, wszak jestem człowiekiem! / Spędziłem młodość w bezcennej obłudzie, / W krwawych rozbojach – dziś, schylony wiekiem, / Zdrady mię nudzą, niezdolny do bitwy, / Już dosyć zemsty – **i Niemcy są ludźmi.** / Bóg mię oświecił” (Mickiewicz 1955: 130).

³⁴ Mundury Austriaków były białe, a Węgrów granatowe.

³⁵ Dziś jest to Szpital Miejski przy ul. Starowiejskiej 15 w Siedlcach.

wyzwała w nim wyrzuty sumienia i uświadamia mu, że „wróg” jest „konkretną osobą” zabita odruchowo wbrew sobie – ze strachu przed jego bronią:

Paweł zostaje wysłany na zwiady w stronę nieprzyjacielskich linii, ale traci kontakt ze swoim oddziałem i trafia na terytorium zajęte przez Francuzów. Ukrywając się w leju po pocisku armatnim, słyszy wokół wybuchy i głosy francuskich żołnierzy. Jest napięty do granic możliwości; uzbrojony w lęk i nóż. Kiedy wpada na niego jakiś człowiek, wskazujący do leja, Paweł odruchowo dźga go nożem i później leży obok umierającego Francuza, który staje się dla niego konkretną osobą. Paweł usiłuje opatrzyć rany, które sam mu zadał. Dręczy go poczucie winy (Karolides, Bald, Sova 2004: 188).

Wyznaje konającemu koledze i... sobie:

Kolego, nie chciałem ciebie zabić. Gdybyś raz jeszcze tu skoczył, nie uczyniłbym tego, gdybyś i ty był rozsądny. Ale przedtem tyś był dla mnie myślą tylko, wyrachowaniem, które żyło w moim mózgu i wywołało decyzję – zakłułem tę możliwość. Teraz dopiero spostrzegam, że **jesteś człowiekiem takim jak i ja**³⁶. Myślałem o twoich granatach ręcznych, o twym bagnecie i o twojej broni – teraz widzę żonę twoją i twoją twarz, i to, co nam wspólne. Wybacz mi, kolego. Zawsze spostrzegamy to za późno (Remarque 2004: 132).

Na Zachodzie bez zmian to wielce aktualny manifest antywojenny, który realistycznie, z niemal reporterską precyzją ukazuje okrutną, wojenną rzeczywistość, skupioną na cierpieniu jednostkowym i zbiorowym oraz bezsensie wojny – KAŻDEJ WOJNY – jak niezmiennie głosi papież Franciszek. Stąd kolejna ekranizacja właśnie w roku 2022, gdy na Ukrainie toczy się wojna bratobójcza, przypominająca powtarzającą się tragedię „straconej generacji” – pokolenia, którego pierwszym zawodem było „robienie trupów”:

Jestem młody, mam dwadzieścia lat, ale z życia nie znam nic poza rozpaczą, śmiercią, trwogą i spojenia w jeden łańcuch najniedorzeczniejszej płaskości z całą otchłanią cierpienia. Widzę, iż popędzono jeden naród przeciw drugiemu i że mordują się, milcząc, nieświadomi, ogłupieni, posłuszni, niewinni. Widzę, iż najmądrzejsze mózgi świata wynajdują oręż i słowa, aby wszystko to przedłużyć i uczynić bardziej jeszcze wyrafinowanym. A wraz ze mną widzą to wszyscy młodzieńcy mojego pokolenia, tu i tam, na całym świecie, wraz ze mną przeżywa to cała generacja. Cóż uczynią nasi ojcowie, gdy powstanimy kiedyś, staniemy z nimi twarzą w twarz i zażądamy obrachunku? Czego oczekują od nas, kiedy nadejdzie czas, że nie będzie wojny? **Naszym zajęciem poprzez lata całe było robienie trupów: to był pierwszy zawód w naszym istnieniu**³⁷. Nasza wiedza

³⁶ Pogrubienie: V.M.

³⁷ Jw.

o życiu ogranicza się do śmierci. Cóż jeszcze ma się stać potem? I coź będzie z nami? (Remarque 204: 142).

Kiedys, ponad 30 lat temu, odkryłam istnienie Ericha Marii Remarque'a, po czym kupiłam, wypożyczyłam i przeczytałam wszystkie jego książki przetłumaczone na język polski. Pierwszą, z którą zetknęłam się przypadkiem (?) był *Czarny obelisk* (niem. *Der Schwarze Obelisk*, 1956; film z 1988 roku, reż. Peter Deutsch) – „satyryczny obraz społeczeństwa Republiki Weimarskiej³⁸, pełen znakomicie nakreślonych, barwnych postaci, rubasznego humoru, lirycznej zadumy i przede wszystkim głębokiego humanizmu” (Remarque 1991: okładka)³⁹. Akcja powieści rozgrywa się w Niemczech w roku 1923, podczas szalejącej inflacji, gdy każdego dnia trzeba walczyć o chleb, godność i przyjaźń. Autor (pracujący niegdyś w firmie kamieniarskiej jako sprzedawca nagrobków) w krótkim wstępie (bez tytułu) wyznał:

Nie gniewajcie się, że raz jeszcze wracam do dawnych czasów. Świat leży znowu w błędnej poświacie Apokalipsy, nie rozwiązał się jeszcze odór krwi i pył ostatnich zniszczeń, a już laboratoria i fabryki pracują znowu pełną parą nad utrzymaniem pokoju przez wynalezienie nowych rodzajów broni, którymi można rozsadzić całą kulę ziemską.

Pokój światu! Nigdy więcej o tym nie mówiono, a mniej w tym celu nie czyniono niż w naszych czasach; nigdy nie było tylu fałszywych proroków, tylu kłamstw, tyle śmierci, zniszczenia i łez, co w naszym stuleciu, w wieku dwudziestym, wieku postępu, techniki, cywilizacji, masowej kultury i masowego mordu.

Dlatego nie gniewajcie się, jeśli jeszcze raz wrócę do tych legendarnych lat, kiedy nadzieja unosiła się nad nami jak flaga, a my wierzyliśmy w rzeczy tak podejrzane jak ludzkość, sprawiedliwość, tolerancja – a także w to, że jedna wojna światowa powinna być wystarczającą nauką dla jednego pokolenia... (Remarque 1991: 5).

Można tylko dodać, że ta głęboko ludzka książka wydaje się kwintesencją całej twórczości literackiej autora również *Łuku Triumfalnego* (niem. *Arc de Triomphe*, 1945), sfilmowanego w roku 1948 przez Lewisa Milestone'a (ang. *Arch of Triumph*) i przez Warisa Husseina w roku 1984 (w roli głównej wystąpił Anthony Hopkins). Akcja toczy się tuż przed wybuchem II wojny światowej w Paryżu, gdzie próbuje ukryć się austriacki (niemiecki) chirurg pod przybranym nazwiskiem Ravic. Prowadzi nielegalną praktykę lekarską i poznaje niedoszłą samobójczynię, Joannę (aktorka: Lesley-Anne Down). Między obojgiem wywiązuje się urzekający romans. Nazizm zatacza jednak coraz szersze kręgi, dociera także do Francji.

³⁸ Republika Weimarska (niem. Weimarer Republik) – Rzesza Niemiecka w latach 1918/1919-1933; nazwa pochodzi od obradującego w Weimarze Zgromadzenia Narodowego, które 31 lipca 1919 roku uchwaliło konstytucję i powołało władze naczelne.

³⁹ <https://www.rebis.com.pl/pl/book-czarny-obelisk-erich-maria-remarque,HCHB04360.html> – 10.12.2024.

Życie bohaterów toczy się na tle Łuku Triumfalnego – monumentalnego pomnika wybudowanego w I połowie XIX stulecia dla uczczenia walczących oraz poległych za Francję ofiar Rewolucji Francuskiej i wojen napoleońskich. Dla Remarque’a (i nie tylko) budowla ta jest symbolem ludzkiej agresywności, cierpienia, bezsensownej śmierci.

Wszystkim zwolennikom i obrońcom POKOJU NA ŚWIECIE dedykuję wiersz, który powstał 26 lutego 2024 roku:

Wiosna i wojna

Wokół jest cudownie –
szaro, mokro, mgliście,
wiosna idzie łąką,
stąpa uroczyście.

Ziemia rosę pije,
sączy zieleń trawie,
gęsi kluczem płyną,
krzyczą gdzieś żurawie.
Aż trudno uwierzyć,
że po wschodniej stronie
czarnoziem soczysty
we krwi ludzkiej tonie.

Że człek człowiekowi
wilkiem w ludzkim stadle,
morduje bliźniego,
tępi go zajadle.

Szatan klaszcze głośno,
drwi z ludzkiej głupoty,
błogosławi czołgi,
święci samoloty.

I prosi o więcej,
i więcej dostanie.
Człowiek czci szatana,
kocha zabijanie.

LITERATURA

Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych, oprac. Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich, wyd. II poprawione, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań – Warszawa 1971: zob.

- Biblia Tysiąclecia, red. naukowa: o. Augustyn Jankowski OSB⁴⁰, ks. Lech Stachowiak (ST), ks. Kazimierz Romaniuk (NT)
- Bradbury 2005: R. Bradbury, *Kroniki marsjańskie*, tłum. Paulina Braiter, Paweł Ziemkiewicz, Kraków (seria „Kolekcja Gazety Wyborczej”: XX wiek, cz. 20).
- Doss 2016: F. M. Doss, *Szeregowiec Doss*, tłum. Iwona Fijałkowska, Wydawnictwo Znaki Czasu, Warszawa.
- Gałczyński 1948: K. I. Gałczyński, *Zaczarowana dorożka*, Czytelnik, Warszawa.
- Głowacki 1959: A. Głowacki (Bolesław Prus), *Listy*, oprac. Krystyna Tokarzówna, PIW, Warszawa.
- Góralski 1958: H. Góralski, *Życie pełne lęków*, „Kierunki”, nr 38, s. 6-7.
- Karolides, Bald, Sova 2004: N. J. Karolides, M. Bald, D. B. Sova, *100 zakazanych książek. Historia cenzury dzieł literatury światowej*, tłum. Jarosław Mikos, Świat Książki, Warszawa.
- Kundera 1990: M. Kundera, *Edward i Bóg*, w: tegoż *Śmieszne miłości*, tłum. E. Witwicka, Wydawnictwa „ALFA”, Warszawa.
- Mailer 1991: N. Mailer, *Nadzy i martwi*, tłum. J. Zakrzewski, Oficyna Wydawnicza C&S Wydawnictwo „PUNKT” – Fundacja „Społeczna Służba Dziecku”, Warszawa.
- Mickiewicz 1955: A. Mickiewicz, *Konrad Wallenrod*, w: tenże *Dzieła*, red. J. Krzyżanowski, t. II: *Powieści poetyckie*, Spółdzielnia Wydawnicza Czytelnik, Warszawa.
- Orwell 2005: G. Orwell, *Rok 1984*, tłum. T. Mirkowicz, Kraków (seria: Kolekcja Gazety Wyborczej: XX wiek, cz. 19).
- Prus 1991: B. Prus, *Lalka*, oprac. J. Bachórz, Wrocław, t. I-II, BN I-262.
- Ratajczak 1995: J. Ratajczak, *Julian Tuwim*, Dom Wydawniczy „Rebis”, Poznań.
- Remarque 1991: E. M. Remarque, *Czarny obelisk*, tłum. A. Kaska, Czytelnik, Warszawa.
- Remarque 1992: E. M. Remarque, *Łuk Triumfalny*, tłum. W. Melcer, Czytelnik.
- Remarque 1996: E. M. Remarque, *Czas życia i czas śmierci*, tłum. J. Stroynowski, Czytelnik, Warszawa.
- Remarque 2004: E. M. Remarque, *Na Zachodzie bez zmian*, tłum. S. Napierski, Kraków 2004 (seria „Kolekcja Gazety Wyborczej”: XX wiek, cz. 3).
- Słonimski 1981: A. Słonimski, *Westchnienie*, w: tegoż *Ciekawość. Felietony 1973-1976*, „Czytelnik”, Warszawa.
- Szotek-Ostrowska 2005: M. Szotek-Ostrowska, *Tuwim: człowiek zaczarowany?*, „Wieź” 2005, nr 12, s. 125-131.
- Thompson 2014: D. Thompson, *Roger Waters. Człowiek za murem*, wstęp: P. Kaczkowski, tłum. P. Laskowicz, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań.
- Tuwim 1949: J. Tuwim, *Kwiaty polskie*, t. I, Spółdzielnia Wydawnicza Czytelnik, Warszawa.
- Tuwim 1988: J. Tuwim, *Słowo i ciało*, Państwowe Wydawnictwo „Iskry”, Warszawa.
- Urbanek 2013: M. Urbanek, *Tuwim. Wylęknięty bluźnierca*, Wydawnictwo Iskry, Warszawa.

NETOGRAFIA

- M. Niedźwiedzki, *Chaos jest w nas. Recenzja filmu „Na Zachodzie bez zmian” (2022)* – <https://www.filmweb.pl/reviews/recenzja-filmu-Na+Zachodzie+bez+zmian-24476> – 10.12.2024.

⁴⁰ OSB – Ordo Sancti Benedicti – zakon benedyktynów założony przez św. Benedykta (480-547) z Nursji w Umbrii (Włochy).

<https://www.biografie-niemieckie.pl/erich-maria-remarque> - 10.12.2024.
[https://james-camerons-avatar.fandom.com/pl/wiki/Drzewo_Dusz_\(Omatikaya\)#Birtwa_o_Drzewo_Dusz](https://james-camerons-avatar.fandom.com/pl/wiki/Drzewo_Dusz_(Omatikaya)#Birtwa_o_Drzewo_Dusz) - 10.12.2024.
https://pl.wikipedia.org/wiki/Do_prostego_cz%C5%82owieka - 10.12.2024.
<https://www.youtube.com/watch?v=7wChlvZbXjY> - 10.12.2024.
<https://www.rebis.com.pl/pl/book-czarny-obelisk-erich-maria-remarque,HCHB04360.html> - 10.12.2024.
<https://www.google.com/search?dient=firefox-b-d&q=do+prostego#fpstate=ive&vld=cid:5120029f,vid:9o4q2P9UDvY,st:0> - 10.12.2024.
https://www.tekstowo.pl/pio-senka,pink_floyd,another_brick_in_the_wall_part_ii_strona,2.html - 10.12.2024.
https://pl.wikipedia.org/wiki/Desmond_Doss - 10.12.2024.
<https://adwent.pl/4445-2/> - 10.12.2024.
<https://www.filmweb.pl/film/Lalka-2026-10057628> - 10.12.2024.

FILMY

(kolejność według kolejności występowania tytułów w tekście)

1. *Ostatni brzeg* (ang. *On the Beach*), reż. S. Kramer, 1959
2. *Ostatni brzeg* (ang. *On the Beach*), reż. R. Mulcahy, 2000
3. *Nazajutrz / Dzień po* (ang. *The Day After*), reż. N. Meyer, 1983
4. *Fahrenheit 451*, reż. F. Truffaut, 1966
5. *Kroniki marsjańskie* (ang. *The Martian Chronicles*), reż. M. Anderson, 1980
6. *Avatar*, reż. J. Cameron, 2009
7. *Avatar: The Way of Water* (ang. *Avatar: The Way of Water*), 2022
8. *Pan życia i śmierci* (ang. *Lord of War*), reż. A. Niccol, 2005
9. *Czas Apokalipsy* (ang. *Apocalypse Now*), reż. F. F. Coppola, 1979
10. *Czas Apokalipsy: Powrót*, (ang. *Apocalypse Now: Redux*), reż. F. F. Coppola, 2001
11. *Ściana* (ang. *The Wall*), reż. A. Parker, 1982
12. *Byliśmy żołnierzami* (ang. *We Were Soldiers*), reż. R. Wallace, 2002
13. *Pasja* (ang. *The Passion of the Christ*), reż. M. Gibson, 2004
14. *Mrówka Z* (ang. *Antz*), reż. E. Darnell, T. Johnson, 1998
15. *Pola śmierci* (ang. *The Killing Fields*), reż. R. Joffé, 1984
16. *Łowca jeleni* (ang. *The Deer Hunter*) reż. M. Cimino, 1978
17. *Przełęcz ocalonych* (ang. *Hacksaw Ridge*), reż. M. Gibson, 2016
18. *Doktor Żywago* (ang. *Doctor Zhivago*), reż. D. Lean, 1965
19. *Doktor Żywago* (ang. *Doctor Zhivago*), reż. G. Campiotti, 2022
20. *Nadzy i martwi* (ang. *The Naked and the Dead*), reż. R. Walsh, 1958
21. *Dyktator* (ang. *The Great Dictator*), reż. Ch. Chaplin, 1940
22. *Na Zachodzie bez zmian* (niem. *Im Westen nicht Neues*), reż. E. Berger, 2022
23. *Czas życia i czas śmierci* (ang. *A Time to Love and a Time to Die*), reż. D. Sirk, 1958.
24. *Na Zachodzie bez zmian* (ang. *All Quiet on the Western Front*), reż. L. Milestone, 1930
25. *Na Zachodzie bez zmian* (ang. *All Quiet on the Western Front*), reż. D. Mann, 1979
26. *Lalka*, reż. W. J. Has, 1968

27. *Lalka*, reż. R. Ber, 1977

28. *Czarny obelisk* (niem. *Der Schwarze Obelisk*), reż. P. Deutsch, 1988

29. *Łuk Triumfalny* (ang. *Arch of Triumph*), reż. L. Mileston, 1948

30. *Łuk Triumfalny* (ang. *Arch of Triumph*), reż. W. Hussein, 1984

Dane kontaktowe / Contact details

E-mail: viola.machnicka@wp.pl